Opłata pocztowa ryczałtem.

Nr. 10. Październik 1928. Rok XII.

CZASOPISMO ADWOKATÓW POLSKICH

Kwartalnie 5 Zł. Poszczególny Nr. 2 zł.	ORGAN ZWIĄZKU ADWOKATÓW POLSKICH.	Wychodzi co miesiąca. Cena ogłoszeń wedle umowy.

Członkowie Związku A. P. otrzymują bezpłatnie.

Korespondencje do Redakcji: Lwów, Jagiellońska 8. — Telef. Redakcji i Prezydjum Związku 2917.

Ogłoszenia związkowe.

W tej rubryce naczelnej — na którą zwracamy szczególną uwagę Zarządów wszystkich Oddziałów i P. T. Członków Związku — ogłaszane są wszelkie uchwały i zarządzenia związkowe, tak Zarządu Głównego, jak Oddziałów, do tego przeznaczone).

1. *Spis Członków*, dołączony do Nr. 9, należy uzupełnić w Oddziale Warszawskim przez dopisanie na str. 7 opuszczonych przez pomyłkę Kolegów:

Jackowskiego Aleksandra, Ujazdowska 30, tel. 28-03.

Janczewskiego Stanisława, Żurawia 9, tel. 15-29.

Jankowskiego Czesława, Mokotowska 39, tel. 219-36.

Jurkowskiego Antoniego, Moniuszki 8, tel. 17-62.

W Oddziale Lwów ad Stryj przez dopisanie Kol. Muszyńskiego Mikołaja.

Sprostować zaś w Oddziale Krakowskim str. 1 przez wykreślenie zmarłego ś. p. Bindera Wilhelma, a w Oddziale Lwów ad Kołomyja zmarłego ś. p. Morawskiego Mieczysława, w Oddziale Warszawskim zaś przez wykreślenie zmarłego ś. p. Perkowskiego Kazimierza, a nakoniec adresu Kol. Leopolda Marjana Żaryna na ul. Mokotowską 63, tel. 408-56.

2. Ponieważ mimo kilkakrotnych wezwań o wglądnięcie P. T. Kolegów do spisu członków, dołączonego do Nru 7 i w razie spostrzeżenia niedokładności nadesłania sprostowań, okazało się, że wezwaniu temu dotad jeszcze nie wszyscy uczynili zadość, przeto ponawiamy to wezwanie z uwagą, że idzie tu o własny interes Członków, żeby w razie substytucji między Kolegami związkowymi nie było zawodów i pomyłek przez brak ich w spisie, lub niedokładności adresów.

3. *Międzynarodowy Związek Adwokatów*, który miał w d. 17 i 18 listopada br. odbyć swój I-szy konstytuujący Zjazd delegatów w Brukseli, wedle programu, ogłoszonego przez nas szczegółowo w Nr. 8 i 9 r. b. odwołał Zjazd ten z nieznanych nam dotąd powodów. Skutkiem tego i nasz Związek wstrzymał wysłanie swoich Delegatów.

3. Zwracamy ponownie uwagę P. T. Członków na wydawnictwo *Terminarza dla Sądownictwa, Adwokatury i Notarjatu na r. 1929*, którego inserat, zamieszczony już w Nr. 8 i 9, ponawiamy w obecnym. Znaczenie i pożytek tego wydawnictwa dla członków naszego Związku wykazaliśmy [illegible]
końcu Nru 7 w uwadze „O[illegible]
Obecnie dodajemy, że [illegible]
bliższych dniach [illegible]
rządów wsz[illegible]
pozna[illegible]
cel[illegible]

Obrony karne w sprawach antipaństwowych i antinarodowych.

Referat Mecenasa Bolesława Bielawskiego z Warszawy na IV Zjeździe Adwokatów Polskich w Toruniu w roku 1928.

Rezolucja VIII-a III-go Zjazdu Adwokatów Polskich w Poznaniu z r. 1925, powzięta na podstawie referatu Dra Włodzimierza Godlewskiego ze Lwowa, opiewała:

„Sprawę dalszego **badania** *kwestji kolizji w przyjęciu obron komunistycznych i t. p. odstępuje się Zarządowi Głównemu Związku Adwokatów Polskich"*.

W wykonaniu tej rezolucji Zarząd Główny Związku A. P. przedstawia, co następuje:

Geneza sprawy. Początek tej sprawie dały wątpliwości i skrupuły niektórych Kolegów wobec faktów tego rodzaju obron, potępianych przez prasę i opinję. Zapytania, zwrócone w tym kierunku do Związku spowodowały, że były Wydział Z. A. P. po długich obradach ogłosił swoją opinję z 24 lutego 1925 w Nrze 3 *Czasopisma A. P.* z r. 1925, a następnie na żądanie członków postawił tę sprawę na porządku obrad III-go Zjazdu Adwokatów Polskich w Poznaniu z referatem Kol. Dra Godlewskiego.

Sprawozdanie zjazdowe, dołączone do Nr. 1 i 2 *Czasopisma A. P.* z r. 1926, podaje przebieg dyskusji na tym Zjeździe przeprowadzonej i powyższą przez Zjazd powziętą rezolucję.

Dalsze badania Zarząd Główny Z. A. P., wykonując tę rezolucję, przeprowadził rodzaj ankiety, której wyniki podano w *Czasopiśmie A. P.* Nr. 3, 5, 6, 7, 8, 9 i 11 z r. 1926, a to:

w uchwałach Rady Adwokackiej i Walnego Zgromadzenia Izby w Lublinie; we wniosku na Walnem Zgromadzeniu Izby Warszawskiej z 21 marca 1925 (Nr. 3); w odwołaniu się kolegów lubelskich do Rady Naczelnej (Nr. 5 i 6); w decyzji Rady Naczelnej z 12 czerwca 1926 (Nr. 7), a zwłaszcza w jej motywach; w artykułach Kol. Dr. Jana Pierackiego (Nr. 8 i 9) i Dr. Jana Arnolda, tudzież w uchwale Rady Adw. w Łucku (Nr. 11), na czem dalszą dyskusję na łamach *Czasopisma A. P.* zamknięto, ileże dotychczasowa, łącznie z powyższemi enuncjacjami Izb adwokackich w Lublinie i Łucku i dalszemi Izb: Krakowskiej, Lwowskiej i Poznańskiej, tudzież Oddziałów Związku Krakowa, Lwowa i Poznania — oświetliły i wyczerpały kwestję wszechstronnie.

Opinja Wydziału Izby Adwokatów w Krakowie opiewała:

„Te same względy, które zapewniają oskarżonemu prawo obrony, a nawet wpro- ... pewnych przypadkach doniosłej wagi przymus obrończy, przemawiają za tem, ... rzyjąć obronę przestępców t. j. oskarżonych o czyny godzące w całość

...zanych czynów musi jednakże adwokat przestrzegać ...u; nie śmie w szczególności pobierać wyna- ...wych, których działalność właśnie godzi

... stanowisku opinji Naczelnej Rady ... nie dałby się uzasadnić żadnym ...m adwokatury, jako niezbędnego ...dliwości".

*„Godzi się również z tem, iż — jak we wszystkich innych sprawach karnych — tak i w sprawach tej kategorji **nie wolno oczywiście obrońcy usprawiedliwiać, czy też gloryfikować samego czynu,** kolidującego z kodeksem karnym, a wreszcie, uważa za niedopuszczalne przyjmowanie obron płatnych z funduszów pracujących na zgubę Polski, jak n. p. z funduszów III-ej Międzynarodówki, czy też z funduszów obcego państwa, gdyż to stworzyć może niepożądane dla adwokata pozory działania w charakterze ajenta wrogiej instytucji przeciw własnemu Państwu".*

Opinja Izby Poznańskiej i tamt. Oddziału Związku brzmiały krótko:

*„Adwokat Polak **nie powinien** obejmować obron przestępców, których działalność godzi w całość Rzeczypospolitej".*

Opinja Zarządu Oddziału Krakowskiego opiewała, że Zarząd stoi na stanowisku wyrażonem w uchwale Naczelnej Rady Adwokackiej w Warszawie z tych samych, co ona motywów.

W końcu Oddział Związku we Lwowie na zebraniu, odbytem 22 grudnia 1926 r. większością głosów oświadczył się również za stanowiskiem decyzji Naczelnej Rady Adw. i jej motywami quo ad meritum.

Na podstawie tego materjału Zarząd Główny Związku A. P. przedstawia IV Zjazdowi Adwokatów Polskich w Toruniu następującą rezolucję:

IV-ty ogólny Zjazd Adwokatów Polskich, odbyty w Toruniu w r. 1928:

I. przyjmuje z uznaniem stanowisko zajęte w uchwale Naczelnej Rady Adwokatów w Warszawie z dnia 11 czerwca 1926 w sprawie t. zw. obron komunistycznych, a w szczególności dyrektywę, wyrażoną w 3-cim ustępie tejże uchwały, „że przy obronach w sprawach osób oskarżonych o należenie do partji komunistycznej, niedopuszczalne są ze strony obrońcy usprawiedliwianie i tem bardziej gloryfikacja zasad komunizmu, jak również pobieranie honorarjum od osób i organizacyj, co do których zachodzi uzasadnione posądzenie finansowania ich przez III międzynarodówkę" i polecenie, dane podległym tej Naczelnej Radzie Radom Adwokackim w ustępie 4-tym uchwały, „ażeby rozciągnęły baczną kontrolę nad stosowaniem się adwokatów do zasad, ustalonych w punkcie III tej uchwały" *).

II. IV-ty ogólny Zjazd Adwokatów Polskich uznaje zgodnie z opinją Wydziału Związku Adwokatów Polskich z roku 1925, że zasady powyższe i wskazania powinne obowiązywać wszystkich adwokatów Polaków Rzeczypospolitej Polskiej i że odnoszą się one nietylko do przestępstw komunistycznych, ale wogóle do wszystkich obron w takich sprawach karnych, w których dobrowolne objęcie obrony nastręcza dla adwokata Polaka wątpliwości pod względem narodowo-państwowym.

* * *

Rezolucja ta stała się bez zmiany uchwałą IV Zjazdu Adwokatów Polskich.

---

*) Z obszernych motywów tej uchwały Naczelnej Rady Adwokackiej, ogłoszonych w Nrze 7 *Czasopisma* z r. 1926 najważniejsze rzeczowo były następujące:

1. „że jest rzeczą niewątpliwą, iż podejmowanie się obron z wyboru w sprawach o działalność komunistyczną i pobieranie w tych sprawach honorarjów nie przyczynia się do podniesienia powagi i autorytetu stanu adwokackiego wśród społeczeństwa";

2. „że charakter takiego przestępstwa, zwłaszcza tam, gdzie popełnione zostało przez komunistę świadomego, stwarza nakaz dla adwokata z szczególną ostrożnością ważenia słów obrończych, ażeby w napięciu nerwów, nieuniknionem przy obronie, nie wypowiedzieć niczego, coby mogło stworzyć pozory, że obrońca nie przestępcę już

broni, lecz usprawiedliwia przestępstwo, coby mogło stanąć w sprzeczności z osnową przysięgi adwokackiej".

„Kto usprawiedliwia przed Sądem zasadę komunizmu ten, wbrew przysiędze, nie ma Ojczyzny wolności, niepodległości i potęgi przed oczyma, ten pomocy przeciw prawu, porządkowi publicznemu i bezpieczeństwu Państwa Polskiego udziela, z czego płynie pierwsza zasada, której przestrzegać powinni adwokaci wnoszący obronę, zasada obowiązująca nietylko obrońców z wyboru, ale i obrońców z urzędu"; nakoniec:

3. „że Palestra nie może hołdować zasadzie „pecunia non olet". Nie przystoi adwokatowi więc, nie jest zgodne z dobrymi obyczajami i nie odpowiada godności adwokackiej, przyjmowanie pieniędzy, które nie z własnych funduszów oskarżonego, lub jego rodziny, lecz z funduszu na zgubę Polski pracującego płyną, z czego wypływa obowiązek Rad Adwokackich rozciągnięcia kontroli nietylko nad wysokością pobranego honorarjum, lecz i nad źródłem, z którego ono płynie". *(Przyp. Red.).*

III. Zjazd adwokatów czesko-słowackich w Pradze.

(Sprawozdania Delegatów).

W czasie od 27—30 września 1928 odbył się III. Zjazd adwokatów czesko-słowackich w Pradze.

Organizacja Zjazdów adwokatów czeskosłowackich pozostaje, podobnie jak u nas, w ręku Związku czeskich adwokatów obejmującego całe państwo czesko słowackie (Jednota ceskych advokatu).

Program prac i obrad zjazdowych obejmował zupełnie podobne tematy i analogiczne kwestje, jak naszych zjazdów i dotyczył obok kilku spraw ogólno-publicznej natury, przeważnie kwestji ściśle zawodowych.

W Zjeździe, zagajonym przez Prezesa Związku adwokatów czeskich Dra Valentę, wzięła udział delegacja polskiej adwokatury w osobach prezesa Henryka Konica z Warszawy imieniem naszej Rady Naczelnej; Dra Brunona Blumenfelda ze Lwowa, Dra Witołda Jeszkego z Poznania i Dra Stanisława Rowińskiego z Krakowa, imieniem Związku Adwokatów Polskich, a ponadto kolegów Tytusa Ponikwickiego z Warszawy, Michała Habudy i Tadeusza Jakubowskiego z Krakowa, oraz Pawła Kempki z Tarnowskich Gór.

Przy uroczystem otwarciu Zjazdu złożyli życzenia: Prezes Związku adwokatów francuskich, a nasz Członek Honorowy, Jan Appleton, imieniem adwokatury francuskiej; delegacja adwokatury polskiej przez prezesa Henryka Konica; serbsko-kroackiej, łotewskiej i t. d. a nadto reprezentacja adwokatury niemieckiej w Czechosłowacji, która w nader życzliwy i lojalny sposób dała wyraz swym koleżeńskim uczuciom w imię dobra ogółu adwokatury czesko-słowackiej i interesów Państwa czesko słowackiego.

Po uroczystem otwarciu Zjazdu i powitalnych przemówieniach wygłosił czołowy referat wybitny reprezentant czesko-słowackiej adwokatury Dr. Alojzy Stompfe, prezes Izby Adwokatów w Pradze, o rozwoju i zmianach adwokatury czesko-słowackiej w ostatniem dziesięcioleciu.

Następnie odbyło się uroczyste Walne Zgromadzenie Związku adwokatów czeskich, w którem wzięła udział także delegacja Związku adwokatów polskich w charakterze gości.

Na tem W. Zgromadzeniu wręczono dyplomy honorowe zasłużonym członkom adwokatury czeskiej, m. i. Prezydentowi m. Pragi Baksie, Prezesowi Izby Adwokatów w Pradze Stompfemu, Drowi Körnerowi i i.

Dnia 29 i 30 września b. r. odbywały się właściwe prace zjazdowe, przyczem główne referaty o postulatach adwokatury czeskosłowackiej, bardzo pokrewne naszym, wygłosili Dr. Jan Czapek, Prezes Izby adwokatów w Bernie i Dr. Emil Stodola, Prezes Związku adwokatów słowackich. Główne z tych postulatów są następujące:

1. Zachowanie praworządności w Państwie i ścisłe stosowanie ustaw tak, iżby urzędowanie we wszelkich dziedzinach spraw publicznych wolne było od wszelkich postronnych wpływów, szczególnie stronnictw politycznych i organizacji gospodarczych.

W myśl uzasadnienia tej rezolucji, utrzymanie praworządności i ścisłe stosowanie ustaw jest podstawą prawnego bezpieczeństwa obywateli. Strony zwracają się do adwokatów o pomoc i wyświetlenie pewnego stanu prawnego. Jeżeli otrzymają inne załatwienie, jak przepisuje ustawa i jeżeli adwokat pomóc nie może, strona traci zaufanie nietylko do adwokata, ale także i do ustawy i do praworządności.

Jako ilustrację tego braku prawnego ładu i porządku przytacza motywacja rozmaite

fakty, między innemi, że jedna z ustaw, ogłoszona 20/VI 1928 r., obowiązywać rozpoczęła wedle treści ustawy już od 1/VI 1928 r.

Najwyższy Sąd administracyjny w swym statystycznym wykazie za r. 1927 podał, że prócz zażaleń, które z powodu braków formalnych zostały a limine odrzucone, zniósł uchwały i decyzje wydane przez Ministerstwo Oświaty w 35% ilości skarg; — w 40% Min. Opieki Społecznej; w 43% Min. Zdrowia, w 59% Min. Spraw Wewnętrznych, w 62% Min. Handlu, w 69% Min. Robót Publicznych, a w 45·7% Min. Finansów; w zakresie zaś Samorządu śląskiego 35%, morawskiego 41%, czeskiego 47%, a słowackiego 72%, co już samo wskazuje, do jakiego stopnia wadliwe są rozstrzygnięcia najwyższych instancji administracyjnych.

Inne i pozytywniejsze było ujęcie kwestji praworządności palestry polskiej; ujawnione w rezolucji IV. Zjazdu adwokatów polskich w Toruniu, która w celu utrwalenia praworządności w Państwie żąda konkretnie:

a) ustanowienia i powołania do życia trybunału konstytucyjnego;

b) rozbudowy sądownictwa administracyjnego;

c) zachowania i utrwalenia niezawisłości sądów;

d) wprowadzenia do nauki w szkołach średnich wykładu podstawowych wiadomości z dziedziny prawa.

II. Drugi postulat brzmiał:

Żądamy, ażeby wolność adwokacka wyrażona w § 9 obowiązującej ordynacji adwokackiej, była w nowym statucie adwokackim zachowana. Wolność ta jest nieodzownym warunkiem skutecznego wykonywania adwokatury. Gdyby w nowym adwokackim statucie swoboda ta miała być odjęta, raczej należałoby odstąpić od wprowadzenia nowego statutu. § 9 obowiązującej w Czechach ordynacji adwokackiej stanowi, że adwokat jest uprawniony wszystko z całą swobodą przytoczyć, co wedle ustawy do zastępstwa swojej strony uważa za odpowiednie, oraz używać swobodnie wszelkich środków obrony, które nie są w sprzeczności z jego pełnomocnictwem, z jego sumieniem i ustawami.

Postulat tego immunitetu adwokackiego wywołany został projektem nowego statutu adwokackiego, który w § 11 ogranicza, zdaniem adwokatury czeskiej, swobodę słowa adwokackiego, postanawiając, że adwokat ma prawo przytoczenia wszystkiego, co uważa wedle ustawy w zastępstwie i obronie strony za odpowiednie, o ile to nie jest sprzeczne z pełnomocnictwem i jego sumieniem.

Ta kwestja niczem niekrępowanej swobody w wyborze środków i sposobie obrony prawnej dotąd w Polsce nie istnieje, bo jest powszechnie uznawana i w żadnym kierunku ograniczenia w tym względzie nie są zamierzone.

III. Trzeci postulat opiewał:

Żądamy zniesienia wszelkich kar porządkowych i kar za swawolę przeciw adwokatom.

Adwokatura czeska domaga się, ażeby władza ze względu na niezawisłość adwokatów od urzędów państwowych i sądów mogła tylko odnieść się do Izby Adwokatów o ukaranie odnośnego adwokata w drodze dyscyplinarnej, a nie była sama uprawniona do bezpośredniego nakładania kar.

Jest to i nasz stary postulat podnoszony przy każdej sposobności przez Związek Adwokatów Polskich.

IV. Czwarty postulat żąda zniesienia wszelkich ograniczeń uprawnienia do zastępstwa adwokackiego, w szczególności zakazu zastępstwa przed sądem przemysłowym, polubownym sądem giełdowym, polubownym sądem górniczym i komisją polubowną.

Podczas gdy w innych państwach ograniczenia zastępstwa adwokatury są istotne (w Niemczech nie dopuszczono adwokatów do zastępstwa przed sądami pracy; w Czechosłowacji trwają jeszcze dawne zakazy z czasów austrjackich odnośnie do zastępstwa przed sądami przemysłowemi i t. d.), u nas kwestja ta względnie korzystnie dla adwokatury rozwiązana została przez dopuszczenie adwokackiego zastępstwa w sądach pracy w sporach ponad 200 zł. i brak jakichkolwiek ograniczeń w nowych ustawach o postępowaniu administracyjnem, karno administracyjnem itd.

V. Postulat żądał, by ustawy o konieczności aktu notarjalnego, a w szczególności ustawa notarjalna, ustawa o spółkach z ogr. por., o spółkach komandytowych na akcje i akcyjnych zmieniono w ten sposób, że gdzie dla ważności aktu przepisana jest forma dokumentu notarjalnego, ten akt notarjalny zastępuje się dokumentem sporządzonym przez adwokata.

Uzasadnienie tego żądania zwalcza wyłączność formy notarjalnej, argumentując, że w najczęstszych wypadkach adwokaci opracowują umowy i odstępują je notarjuszowi, który gotowej umowie nadaje tylko zewnętrzną formę.

W związku z tem pozostaje postulat wyrażony w referacie Dra Emila Stodoli, że praktyka notarjuszy wzgl. ich zakres działania ma być zrestryngowany.

Ograniczenie zbędnych agend notarjalnych na rzecz adwokatury popiera oddawna i u nas adwokatura małopolska, do której przystępują częściowo adwokaci b. zaboru rosyjskiego. Odpowiada ona postępowi myśli prawniczej w kierunku uproszczenia form i obniżenia kosztów prawnych.

VI. Postulat: Doktorat, jako warunek do adwokatury ma pozostać. Praktyka kandydacka ma wynosić 7 lat, z czego pierwszy rok w sądzie kollegialnym, krajowej władzy politycznej, lub skarbowej, z reszty 6 lat najmniej 4 lata u adwokata, a z tego 3 lata po doktoracie. Czas spędzony w służbie konceptowej sądu, administracyjnej władzy politycznej, lub skarbowej, wlicza się do dwóch lat do praktyki. Praktyka w Gen. Prokuratorji równa się praktyce u adwokata.

Adwokacki egzamin ma być zachowany, a komisja egzaminacyjna składać się winna z czterech komisarzy, a to dwóch adwokatów i dwoch sędziów sądu apelacyjnego.

Przejście ze stanu sędziowskiego do adwokatury nie będzie dopuszczalne.

Zatrzymanie wymogów doktoratu i 7-letniej praktyki podyktowane jest wedle motywów potrzebą wysokiego poziomu adwokatury, przyczem, jak podnoszą motywa, 5 letnia praktyka okazała się niewystarczająca.

Natomiast referent przeciwny był jednolitemu egzaminowi dla sędziów, notarjuszy i adwokatów, gdyż pierwsze dwa zawody mają zupełnie inne cele i zadania.

Przechodzenie sędziów po 5 latach wota w kollegialnych sądach do adwokatury jest wielką krzywdą dla adwokatów. Adwokat z małych początków i z ryzykiem, intensywną umysłową pracą musi egzystencję swoją wywalczać, podczas gdy sędzia, dosłużywszy się emerytury w rocznej wysokości 54.000, lub 42.000 kor. czeskich, otwiera w 60 roku życia kancelarję adwokacką. Powołanie adwokata nie jest lekkie, jeśli tedy ów sędzia czuje w sobie dostateczne siły, niechaj pozostanie w Sądzie i nie pobiera darmo pensji, — jeśli zaś umysłowe jego siły osłabły, byłoby bagatelizowaniem interesów obywateli, pozwolenie mu na otworzenie kancelarji adwokackiej.

Z tych powodów podnosi się postulat, ażeby przechodzenie sędziów do adwokatury nie było dozwolone.

Jak widzimy, wymagania adwokatury czeskiej w przedmiocie przygotowania zawodowego idą o wiele dalej, niż żądania adwokatury polskiej *), bo zarówno projekt Związku, jak i uchwały IV. Zjazdu Adwokatów Polskich w Toruniu oświadczają się tylko za 5 letnią aplikacją adwokacką bez doktoratu, a przejście ze sądownictwa do adwokatury jest wedle projektów naszego statutu nietylko dopuszczalne, lecz w pewnych wypadkach wprost ułatwione.

Natomiast nie przyjmują nasze projekty praktyki u władzy administracyjnej i skarbowej, co zdaniem mojem nie jest trafne i w tym względzie uważam tezę czeskiej adwokatury jako patrzącą dalej w przyszłość i odpowiadającą potrzebom społeczeństwa.

VII. Postulat: Ustawa przeciw pokątnemu doradztwu ma być bezzwłocznie wydana.

Pokątne doradztwo podczas wojny i po wojnie wzmogło się w Czechosłowacji w sposób niesłychany.

W motywach tego postulatu czytamy: gdyby ktoś, nie znając fachu i nie mając karty przemysłowej, pozwolił sobie uszyć buty, lub upiec bułkę, byłby za to ukarany, jeżeli jednak ktoś nieumiejętnie sporządzi umowę i narazi stronę na gospodarcze szkody często niebezpieczne, pozostaje bez kary. Rozporządzenie Min. Sprawiedliwości o pokątnem pisarstwie z 8/VI 1857 r. jest przestarzałe i niedostateczne, a nadto stosowane w sposób bezskuteczny.

Adwokat musi płacić ciężkie podatki i utrzymywać drogą kancelarję, pokątny doradzca odbiera mu pracę, a nic nie płaci. Adwokatura musi być ze względu na publiczny interes chroniona. Min. Sprawiedliwości opracowało już ustawę przeciw pokątnym doradzcom, wedle której pokątne doradztwo jest wykroczeniem karnem, ściganem na wniosek Izby adwokatów, w której okręgu było popełnione.

U nas, w Małopolsce, wytępiono pokątne doradctwo niemal doszczętnie; w b. Królestwie trudno będzie walczyć z niem skutecznie, tak długo, jak długo w siedzibie przeważnej części sądów pokoju, względnie grodzkich, brak będzie adwokatów, co też odnosi się do kresów wschodnich.

W Wielkopolsce i na Pomorzu kwestja pokątnego doradztwa również zdaje się nie być zbyt aktualna.

Jak widzimy z powyższych żądań adwokatury czeskiej, zajmują ją niemal te same kwestje zawodowe, jak palestrę polską.

Około tych zawodowych obrad rozwinęło się też na Zjeździe życie towarzyskie, nacechowane w stosunku do delegacji naszej nadzwyczajną życzliwością i sympatją, a to zarówno na zebraniu w przeddzień Zjazdu w Mieszczańskiej Besedzie, jak i w stałym kontakcie osobistym podczas Zjazdu. To też Delegacja naszego Związku odnowiła dawne stosunki ze Związkiem Adwokatów czeskosłowackich, zadzierzgnięte jeszcze w r. 1914 w czasie naszego I-go ogólnego Zjazdu we Lwowie. *Dr. Bruno Blumenfeld.*

* * *

Zjazd poświęcony był głównie obradom zawodowym, objętym zapowiedzianym programem. Tematów obrano dwa; jeden *„o rozwoju adwokatury i zmianach jakie zaszły w jej stosunkach w ostatnim dziesięcioleciu“* drugi: *„o żądaniach adwokatury i jej nie-*

---

*) Streszczenia niektórych z tych i dla nas cennych referatów podamy w następnych Nrach. *Przyp. Red.*

dostatecznej ochronie". Pierwszy referat wygłosił Dr. Alojzy Stompfe, Prezes czeskiej Izby adwokackiej; drugi podzielili między siebie Dr. Jan Czapek, Prezes Izby morawskiej, oraz Dr. Emil Stodola, Prezes Związku adwokatów na Słowaczyznie.

Nie mogąc wchodzić w szczegóły tych obszernych referatów, poruszę z nich tylko sprawy najcharakterystyczniejsze i takie, które nas, adwokatów Polaków, najbardziej mogą interesować.

Przedewszystkiem należy podnieść, że zarówno z referatów, jak i z ożywionej dyskusji, przebijały żale naszych czeskich Kolegów na znaczne obniżenie się tam powagi stanu adwokackiego, oraz na trudności natury ekonomicznej. Przyczyny tych zjawisk dopatrywano się z jednej strony w nieprzychylnym nastroju, jaki się wytworzył w ostatnich latach wśród wyższych i niższych urzędników w stosunku do adwokatów i który to nastrój znajduje swój wyraz nawet w ustawodawstwie; z drugiej strony dopatrywano się ich w niebywałym wzroście liczby adwokatów, jak również w rozszerzającem się coraz bardziej i to pod różnymi formami pokątnem pisarstwie.

Skargi adwokatów tamtejszych na utrudnienia, jakich doznają ze strony urzędów administracyjnych i skarbowych, są powszechne. Niektóre nowe ustawy wykluczają zastępstwo stron przez adwokatów, n. p. przed sądami przemysłowymi, rozjemczym sądem giełdy, takimże sądem górniczym, komisją rozjemczą itd. Nawet ze sądami stosunki adwokatury czesko-słowackiej nie są zupełnie poprawne, czego dowodem żale na wielką ilość wymierzanych kar porządkowych, lub też na wyłączne ustanawianie laików zarządcami w postępowaniu ugodowem.

O nadmiernym przyroście adwokatury świadczy już samo porównanie liczby adwokatów z r. 1918, wynoszącej 1826 (w samych Czechach, Morawie i Śląsku) z liczbą z roku 1927 t. j 2552. Jestto przyrost 40% w dziewięciu latach; przyrost ten w odniesieniu do kandydatów adwokackich wyraża się w 84%. Jako przykład rozpanoszenia się legalnego pokątnego pisarstwa przytoczę, że w takim niewielkim stosunkowo mieście jak Bratislava (Preszburg) było w 1927 roku 27 koncesjonowanych biur porady w sprawach skarbowych (a faktycznie i we wszelkich innych).

Nie brakło wreszcie podczas obrad skarg na powolność prac około unifikacji prawa, na pobieżne i wadliwe opracowywanie nowych ustaw i rozporządzeń i na zbyt małe korzystanie przy tych pracach z doświadczeń adwokatury.

Żądania i uchwały Zjazdu odpowiadały wypowiadanym żalom i skargom na obecnie panujące stosunki. Na pierwszy plan wybiło się oczywiście żądanie jaknajrychlejszego wydania ustawy o organizacji adwokatury na zasadach jaknajszerszej autonomji zawodu z wykluczeniem wszelkiej zawisłości od sądów i urzędów, z możnością zastępowania stron przed wszystkimi władzami i urzędami. W przedmiocie dopuszczania do wykonywania zawodu adwokackiego, oświadczono się za utrzymaniem doktoratu i egzaminu adwokackiego; za przywróceniem 7-letniej (!) praktyki w miejsce 5-letniej, wprowadzonej nowelą z r. 1922; oraz za zniesieniem wszelkich ułatwień dla sędziów, pragnących przenieść się do adwokatury. Projekt nowej taryfy adwokackiej oparty jest na wynagrodzeniu taryfowem.

Tyle o sprawach zawodowych i obradach Zjazdu, zakończonych w drugim dniu, a prowadzonych pod pięknem hasłem, wypowiedzianem podczas otwarcia przez przewodniczącego mniej więcej w słowach: „dążymy do podniesienia powagi naszego zawodu nie dla poprawy bytu, lecz dlatego, by móc spełnić należycie nasze szczytne powołanie obrońców prawa i sprawiedliwości".

Oczywiście tak, jak na każdym Zjeździe, nie brakło i w Pradze rozrywek towarzyskich dla jego uczestników. Było zatem przedstawienie teatralne, zwiedzanie miasta, a wreszcie uroczysty bankiet, wydany przez Komitet Zjazdu w pięknej sali domu narodowego na Vinohradach. Przy głównym stole zasiedli: Minister Sprawiedliwości (Niemiec), Prezydent miasta, goście zagraniczni i Komitet Zjazdu. Przemówienia oficjalne rozpoczął przewodniczący Zjazdu Dr. Valenta, poczem po koleji wygłosili je przedstawiciele Francji (Appleton), Polski (Rowiński), Jugosławji, Łotwy i t. d. Przyjęcie miłe i nad wyraz gościnne przeciągnęło się do późnej godziny, z czego skorzystałem, by nawiązać koleżeńskie stosunki z przedstawicielami innych adwokatur słowiańskich i zjednać dla naszego Związku przyjaciół, zdających sobie sprawę z ważności tak pożądanych wzajemnych stosunków zawodowych i narodowych.

Na zakończenie dodam, że najliczniejsza delegacja polska, licząca ośmiu przedstawicieli, spotykała się przy każdej sposobności ze szczerymi objawami serdeczności i koleżeńskości tak ze strony gospodarzy, jakoteż ze strony delegatów innych narodowości słowiańskich.

Najważniejszem jednak dla nas jest to, że przedmioty obrad Zjazdu; ich przebieg; ujawnione w nich dezyderaty czeskiej adwokatury i powzięte rezolucje, są tak bardzo pokrewne naszym z tegorocznego IV Zjazdu w Toruniu, że już ta sama równoległość dążeń i dróg obu naszych Związków dowodzi jaknajwymowniej potrzeby ich stałej łączności

Dr. Stanisław Rowiński.

Wydawca: Związek adwokatów polskich we Lwowie. Redaguje: **Komitet redakcyjny.**
Redaktor odpow.: **Dr. Antoni Dzięgielewicz.** Pierwsza Związkowa Drukarnia we Lwowie, Lindego 4. Tel. 25-23.